

Łódź.

Wzrost numeru  
20 gr.

XXXI - r.  
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-8

1928

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

# ROZWÓJ

Piątek, 5 października

№ 275

## WZORY DO NAŚLADOWNICTWA

### Organizacja polityczna konserwatystów angielskich

Nie ulega kwestji, że najrozsądniejszą i najlepiej postawioną na świecie ochotniczą organizację polityczną mają angielscy konserwatyści. Jeżeli tak jest, to tylko dla tego, że w pełni zdają sobie sprawę z celów do których dążą i z obowiązków i konsekwencji jakie z tego wynikają.

Podstawową cechą politycznej organizacji angielskich konserwatystów jest jej ciągłość.

Dla mężów stanu angielskiego konserwatywnego polityka jest stanem wojennym, z którego wyłonić się może niespodziewanie walna rozprawa wyborcza, która będzie miała się rozegrać bezapelacyjnie w oznaczonym dniu, bez możliwości jej odroczenia; dnia tego rozstrzygają się losy stronnictwa a być może i „Państwa, nie wolno więc niczego pozostawić na łasce losu, należy zawsze wyeliminować wszelkie wadliwe lub prowizoryczne budowle, które zawadzają na polu bitwy i korzystać z przerw między jednymi a drugimi wyborami aby przysposobić sobie armię zdolną do stawienia czoła przeciwnikom. Czyż nie pociąga to za sobą bezwzględnej ciągłości pracy? Wszak należy teren zawczasu przygotować aby kampanję wyborczą możliwie ułatwić i możliwie wciąż powiększać kółka swoich wyborców tak z pośród dotychczasowych wrogów, jak i pośród młodych.

Philip J. Cambray, dyrektor propagandy stronnictwa konserwatywnego stwierdza że: „Prawdziwe zwycięstwo staje się niemożliwym bez nieustającej i ciągłej organizacji. Stronnictwo dobrze zorganizowane, nawet gdy ma przeciwko sobie opinię publiczną, może jeżeli nie zwyciężyć, to w każdym razie uniknąć niecdwołałką przegranej. Stała i ciągła organizacja polityczna angielskich konserwatystów składa się z centralnego Biura w Londynie i z prowincjonalnych komitetów lokalnych. Okręg wyborczy tj. obszar uprawiony do wycoeru posła (w Anglii okręgi są jednomandatowe) stanowią:

1) Jeden „Agent“ płatny a zatem cały swój czas poświęcający robocie politycznej stronnictwa.

2) „Prezes“, stanowisko honorowe; powierzone osobistości miejscowej, poważnej i znanej zaletami charakteru, uczciwością i nieskalaną pracą społeczną.

3) „Chairman“, który przewodniczy

na zebraniach członków organizacji.

Musi on, jeżeli chce być na wysokości swego zadania, śledzić uważnie robotę polityczną okręgu.

4) „Sekretarz“ nie płatny.

5) „Skarbnik“ nie płatny.

Oprócz tego istnieje zawsze komitet zwany „Komitetem Wykonawczym“ lub „Radą“, jako przedstawicielstwo ogółu członków stronnictwa konserwatywnego w okręgu.

Zazwyczaj, lecz nie obowiązkowo, istnieje równoległa organizacja kobieca, która czasem ma swoją „Prezeskę“ a zawsze swą „Chairman“ — przedstawiciele (ki) obu organizacji schodzą w „Komitecie Wykon.“.

Równoległość ta mężczyzn i kobiet znika już w następującym szczeblu organizacji. Mówiliśmy dotąd o okręgu wyborczym tj. o obszarze który posła wybiera, okręg dzieli się na „grody“ (miasta) i „hrabstwa“ (wsie). W miastach, najmniejszą komórkę stanowią dzielnice (ward), których ilość zależy od wielkości miasta. W hrabstwach, tj. na wsi, podstawową komórką jest „polling district“ tj. zbiór wszystkich głosujących w jednej miejscowości.

Stronnictwo konserwatywne każdej dzielnicy (ward) miasta, w każdym „polling district“ wiejskim posiada swych „Chairman“, „Sekretarzy“ i „Komitety“, które zależą od Biura i Komitetu Okręgu wyborczego.

W najniższych komórkach miejskich i wiejskich, komitety interesują się każdym wyborcą z osobna, prowadzą ich ewidencję, zapisują nowo przybyłych na ich obszarze, czynią wywiady o ich przekonaniach politycznych, o wysiedlających się zawiadamiają.

władze okręgu dokąd się przenieśli wogóle stałe i ciągle prowadzą robotę polityczną stronnictwa.

Naturalnie baczna zwraca się uwagę na kształcenie mówców i na stosunki prasowe. Biuro Centralne zajmuje się wydawaniem i rozsyłaniem broszur, ulotek i komunikatów do komitetów okręgowych. Niezależnie od tego Komitet Centr. zorganizował kluby dostarczające członkom str. różnych dogodności politycznych i społecznych, zorganizowała „Junior Imperial League“ (Liga Młodych) a organizacja „Youngs Britons“ zajmuje się specjalnie dziećmi.

Jak z powyższego wynika polityczna organizacja angielskich konserwatystów sięga aż do najdalszych zakątków kraju. Organizację swą uważają oni nie za efemerydę wyborczą lecz za organizm żywy, który aby był twórczy musi prawidłowo funkcjonować we wszystkich swych podstawowych komórkach. Swego powodzenia konserwatyści angielscy budują nie na zawodnej sugestji doradczych wieców przedwyborczych lecz na sprawnym działaniu komitetów okręgowych a głównie na zdrowym i twórczym uświadomieniu ludności przez komórki dzielnicowe w miastach i wsiach — stale i ciągle.

Oczywiście nie chodzi bynajmniej o przeszczepienie u nas angielskiej organizacji, sądzę jednak, że mogłyby powstać Komitety Parafjalne (z siedzibą tam gdzie są parafje), któreby prowadziły wśród ludu robotę uświadamiającą w kierunku katolickim i narodowym. Komitety te miałyby swych mężów zaufania w poszczególnych wsiach.

inż. K. Folkierski.

### Dyrekcja

## Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc.

### (Elektrownia Łódzka)

zawiadamia W. P. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki IV-ego kwartału (białe), t. j. za czas od 1 października do 31 grudnia 1928 roku, upływa dnia 31 PAŹDZIERNIKA r.b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy, zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności,

**TELEGRAMY.****ZGON POLSKIEGO UCZONEGO.**

Kraków, 4-10 (tel. wł.)

Zmarły w dniu wczorajszym na anginę profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Ludwik Sawicki był jednym z założycieli polskiego towarzystwa geograficznego i towarzystwa krajoznawczego w Krakowie.

Przed dwoma laty zorganizował on w Krakowie oddział towarzystwa geograficznego, przyczem prowadził niezmordowaną akcję w kierunku pozyskania jaknajwiększej liczby członków dla towarzystwa. Zmarły był propagatorem nauki geografji, zorganizował szereg ekspedycyj zagranicą.

Dla Uniwersytetu Jagiellońskiego położył duże zasługi.

**RABUNEK DJAMENTÓW.**

Londyn, 4-10 (ate)

Donoszą z Nowego Jorku, że niedaleko Baltimore trzech bandytów w natłoczonym autobusie okradło handlarza djamentów, zabierając mu drogie kamienie wartości 200 tysięcy dolarów.

**DO WASZYNGTONU.**

Gdańsk, 4-10 (aw)

Nowomianowany poseł litewski w Waszyngtonie, Baltutis, opuścił Kowno, udając się do Waszyngtonu, celem objęcia stanowiska.

**AMNESTJA W BULGARJI.**

Sofja, 4-10 (aw)

Z okazji dziesięciolecia koronacji króla Borysa ogłoszona w Bułgarii została częściowa amnestja.

**KONFISKATY.**

Poznań, 4-10 (aw)

Miejski urząd policyjny zarządził konfiskatę numeru 467 „Berliner Lokal Anzeiger“ za artykuł p. t. „Ukraińcy szykanowani przez Polskę“!

Katowice 4-10 (aw)

Skonfiskowany tu został dzisiejszy nakład „Śląskiego Głosu Porannego“ za artykuł p. t. „Zagórski — duch“.

**UPARTA JAPONJA.**

Londyn, 4-10 (aw)

Wedle nadeszłych tutaj doniesień, gabinet japoński uchwalił zerwać rokowania z rządem nacjonalistycznym Chin do czasu cofnięcia wypowiedzenia układu, czego dyplomacja japońska domagała się już kilkakrotnie.

**KOMITADZI MIĘDZY SOBĄ.**

Białogród, 4-10 (aw)

Donoszą z Sofji, iż niejaki Szymon Tonaf, zwolennik zamordowanego generała Protogerowa, w jednej z restauracji w śródmieściu strzelił kilkakroć do przywódcy komitadzi, Drangowa, śmiertelnie go raniąc. Towarzysze Drangowa zasypali Tonaf strzałami, kładąc go trupem.

**Sprawcy karłowatej kradzieży**

Skazani przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu

Sosnowiec 4-10 (aw)

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stawali wczoraj mieszkańcy Dąbrowy Górniczej Grabowski, Cytarzyński i Żurek, którzy w kwietniu r. b. dokonali kradzieży wagonowej na stacji kolejowej w Łazach. Wdarli się oni mianowicie między Dąbrową a Będzinem na będący w biegu pociąg towarowy, z którego wyrzucili 46

plyt cynkowych wagi 555 klg. i 5 sztuk bloków ołowianych wagi 280 klg. i ukryli je w dotychczas kopalni „Paryż“, a następnie sprzedawali paserom Feldmanowi i Weinerowi.

Sąd skazał Cytarzyńskiego na 2 lata, a Grabowskiego i Żurka na półtora roku. Paserów zaś Weinerja na 8 miesięcy, a Feldmana na 3 miesiące więzienia.

**POMYSŁOWY GONIEC I NAIWNY URZĘDNIK**

W jaki sposób zdobyć pakiet pocztowy bez wzniesienia niepo...

Warszawa 4-10 (tel. wł.)

Na skutek specjalnej umowy, zawartej z władzami pocztowymi w Wilnie, wszelkie paczki adresowane do urzędu pocztowego w Niemenczynie odbierał goniec Józef Masiubański, który nie będąc funkcjonariuszem pocztowym otrzymywał każdorazowo upoważnienie na odbiór paczek. Onegdaj rano do ekspedycji urzędu pocztowego Wilno zgłosił się Masiubański i wytłumaczywszy nieposiadanie upoważnienia brakiem czasu odebrał worek pocztowy dla Niemenczyna. W parę godzin potem okazało się, że Masiubański

pocztę odebrał bez wiedzy urzędu w Niemenczynie wobec czego policja odrazu wszczęła poszukiwania i to tembardziej, że poczta zawierała na grube sumy opiewające listy pieniężne w obcej walucie, we frankach i dołarach.

Policja obsadziła wszystkie linie autobusowe, tak, że Masiubańskiego ujęto w autobusie, zdążającym do Nowo-Wilejki. Pieniądzy przy nim nie znaleziono, zaś pozostała pocztę w tej liczbie duży plik weksli znaleziono w rowie koło traktu trockiego, gdzie Masiubański je porzucił.

**ZAMAŁO.**

Gdańsk, 4-10 (aw)

Znany komunista, Raube, skazany został przez sąd gdański na siedem miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

**DZUMA W ROSJI.**

Londyn, 4-10 (ate)

Donoszą tu z Aten, że w centrum miasta dwie osoby zachorowały na dżumę. Kilka wypadków tej strasznej zarazy zanotowano również w porcie ateńskim Pireus.

Długoletni nasz inkasent

**n. Stanisław Majcher**  
przestał być naszym pracownikiem  
zawładania P.T. Czytelników  
A n d r a s t r a c j a „Rozwoju,

**Bank Przemysłowców S. A. w Poznaniu**  
Rok założenia 1861.

**Oddział w Łodzi,**  
ul. Piotrkowska Nr. 17



**Przyjmuje wkłady**  
**na oprocentowanie**



**Załatwia wszelkie**  
**czynności bankowe.**



# Na szalach sprawiedliwości

## 1-y dzień procesu plockiego

Płock 4-10 (aw)

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia zaprzysiężono powołanego przez prokuratora świadka Zarębskiego, któremu marjawiści zarzucają, iż spowodował wytoczenie procesu.

Następnie zeznaje filar obrony, świadek biskup Próchniewski, wyjaśniając sprawę kąpieli na Helu. Dla udowodnienia, iż zakonnice były ubrane w habity i zapięte pod szyję świadek przedstawia fotografię. Dalej zeznaje również świadek obrony, zakonnica Kubicka, która zmieniła obecnie zeznania, złożone podczas śledztwa.

Po zeznaniach biskupa marjawickiego, Przysieckiego, zeznaje dalej Próchniewski, który — po omówieniu pobieżnym historii marjawitizmu przechodzi do genezy procesu, a zatem do prowadzenia ślubów mistycznych w r. 1922. Świadek ustala, iż pierwsze oskarżenia wyszły od Tołpychowej i Osinowej, usuniętych z klasztoru, przyczem ta ostatnia była usunięta z powodu „sekretniej“ choroby. Z kolei wytoczył oskarżenie Zarębski, który nie otrzymał oczekiwanych zamówień na mundury, po porozumieniu się z ks. Krygierem, wszczął kampanję prześladowań. Co do świadków oskarżenia, to — jak zarzuca bisk. Próchniewski zostali oni usunięci z klasztoru za niemoralne prowadzenie się, co dotyczy również zakonnice Zatorskiej, Tomesówny i Prochówny. Odnosnie obrońcy prawnego marjawitów, ks. Tułubę, był on kilkakrotnie oskarżony o czyny niemoralne, każdorazowo jednak był uniewinniany wobec braku dowodów winy.

Przewodniczący zapytuje, jak to zrozumieć, że dzieci, zrodzone z zakonnicy i zakonnika, są bez grzechu pierwородnego.

Świadek obszernie wyjaśnia, że „to, co się z namiętności poczęło, jest grzeszne, nam została namiętność odjęta (?), dlatego dzieci, poczęte bez namiętności, wolne są od grzechu. Dając życie dzieciom czynimy tak dlatego, aby wypełnić wolę Boga. Jesteśmy zwolennikami ewolucji, która jest w naturze i grzechu“.

## Czyżby zemsta zazłrosnego eksmeża

### Krwawa tragedia w Konstancinie

Warszawa 4-10.

Wczoraj późnym wieczorem Konstancin był widownią krwawej tragedji, której przyczyny przedstawiają się niezwykle tajemniczo.

W willi, należącej do p. Jadwigi Elzarkowej, wczoraj około godz. 10-ej wiecz. rotmistrz W. P. Jan Grodzielski, zamieszkały stale w Poznaniu, zabił 4-ma strzałami z rewolweru niejakiego Józefa Kolba, l. 45, z Warszawy, zamieszkałego przy ul. Dobrej 22.

Po zabójstwie rtm. Grodzielski sam zwrócił się do policji, której oddał rewolwer. Zabójcę aresztowała żandarmerja wojskowa i osadziła w więzieniu do dyspozycji władz sądowno - śledczych.

Podłoże sprawy ma cechy wielce tajemnicze, zwłaszcza, że rtm. Grodzielski, jak dotychczas, odmawia wszelkich wyjaśnień.

Według dotychczas zebranych informacji, przyczyną tragedji były sprawy natury erotycznej.

Rtm. Grodzielski prowadził właśnie proces rozwody ze swą żoną, która przebywa obecnie wraz z dziećmi w Konstancinie.

W krytycznym dniu rtm. Grodzielski przybył późnym wieczorem do Konstancina i zastał w willi p. Kolba, co tak go wzburzyło, iż nie zapanował nad sobą, dobył rewolweru i położył K. trupem na miejscu.

## CZYŻBY?

### Finalizacja rokowań polsko-niemieckich kwestją najbliższych dni

Berlin 4-10 (tel. wł.)

Niemiecko - polskie rokowania handlowe weszły obecnie w stadium decydujące, bawią tutaj zarówno szef delegacji handlowej dr. Hermes jak i poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, którzy porozumie-

wają się z rządem niemieckim co do postulatów, wysuniętych przez stronę polską. W najbliższych dniach gabinet Rzeszy poświęci osobne posiedzenie rozważeniu całokształtu rokowań polsko - niemieckich.

## MROZY ZWIASTUNY WCZESNEJ ZIMY.

### W Morskiem Oku 6 stopni mrozu

Zakopane 4-10 (tel. wł.)

Ubiegłej nocy w Morskiem Oku i Halli Gąsienicowej temperatura obniżyła się do 6 stopni poniżej zera. O godz. 8-ej rano w obu miejscowościach było 3 stopnie mrozu.

Oslo 4-10 (ate)

Niezwykłe w tej porze mrozy panują w całej Norwegji. Młody pasterz, szukając owiec zabłąkanych w górach, zamarł na śmierć.

### 17-ia loteria państwowa

5-TA KLASA — 25-TY DZIEN.

Główne wygrane:

5,000 zł. n-ry: 44322 127773.  
3,000 zł. n-ry 781780 107449  
2,000 zł. n-ry 8981 97101 98480  
1,000 zł. n-ry 3186 10693 11646 29219  
30011 48553 70597 71013 74945 84330 86171  
91467 108680 110240 143639 153270.  
600 zł. n-ry 21967 52172 64116 70742  
72063 74384 75998 86822 87785 88354 110720  
110816 111508 126680 134316 144597 151833  
152465 154549.  
500 zł. n-ry 720 6790 7351 8441 9011

9345 9803 10019 11152 13173 16088 17627  
17900 18656 18797 19431 19822 21569 24886  
28043 28633 28893 28928 33026 33468 35274  
37296 38290 39294 41911 46061 46582 47729  
50135 51777 52196 53813 54887 58780 61454  
62723 63093 63316 64621 68966 73927 75115  
78430 83072 84084 84443 85613 86869 87219  
87924 888168 88345 91420 91540 93816 95309  
95513 97017 100769 101721 102607 104784  
106386 106544 109331 111514 115032 116020  
116394 116539 119009 122072 122786 124482  
123577 123667 127423 127642 130162 131150  
134421 137718 137731 139115 139685 141121  
142644 143295 144609 144770 146308 149187  
153136 153495.



**OSTRZEŻENIE!** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTRIEM“ Gąsienickiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

### SOWIETY JUŻ GOTOWE.

Paryż, 4-10 (ate)

„Le Temps“ donosi z Waszyngtonu, że ambasador francuski w Stanach Zjednoczonych Claudel wręczył w departamencie stanu notę rządu sowieckiego, wyrażającą gotowość przystąpienia do paktu Kelloga. Wkrótce ma być ogłoszony tekst noty.

**TYPUS w LITEWSKIM OBOZIE KONCENTRACYJNYM.**

Wilno 4-10 (tel. wł.)

Z Kowna donoszą: Epidemja tyfusu w obozie koncentracyjnym w Worniach na Litwie rozszerza się coraz bardziej. Władze zarządziły przewiezienie znajdujących się w obozie więźniów do innych więzień litewskich. 140 więźniów, a w tej liczbie 25 Polaków, zostanie umieszczonych w innych więzieniach. Dotychczas zmarło 7 więźniów.

**INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO I WYSTAWA PRAG.**

Warszawa 4-10 (tel. wł.)

Onegdaj na Politechnice warszawskiej odbyło się uroczyste rozpoczęcie nowego roku akademickiego.

O godz. 11 w kościele Zbawiciela odbyło się nabożeństwo, odprawione przez ks. prob. Nowakowskiego.

Po nabożeństwie w sali wykładowej Politechniki odbyła się w obecności senatu ak. i licznie zgromadzonej młodzieży uroczysta inauguracja roku.

**Przez radio.**

PROGRAM, PIĄTEK 5 października 1928.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikaty. 15.00. Komunikaty. 15.20. „Przegląd wydawnictw perjodycznych” — omówi prof. H. Mościcki. 15.45. Nad program i komunikaty. 16.00. Koncert z płyt gramofonowych. 17.00. Odczyt pt. „Wspomnienia i refleksje karykaturzysty” — wygł. p. J. Szwajcer. 17.30. Transmisja odczytu z Krakowa. 18.00. Koncert w wykonaniu orkiestry demrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 19.00. Rozmaitości. 19.30. Odczyt pt. „Społeczeństwo a opieka nad umysłowo chorymi” — wygł. dr. Z. Szymański. 19.55. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej. 20.05. Nad program i komunikaty. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

**Japonja robi u siebie porządek**

Wszyscy obywatele sowieccy będą wysiedleni

Tokio 4-10.

W związku z niedawnym zamachem dokonanym na mikada, policja japońska aresztowała 47 osób. Władze bezpieczeństwa stwierdziły, że zamach był dziełem komunistycznych członków japońskiej par-

tii robotniczej, która też natychmiast została rozwiązana a jej przywódcy aresztowani. Wszystkie pisma japońskie domagają się wyłączenia z granic Japonji wszystkich obywateli państwa Sowietów, jako organizatorów wojny domowej.

**„Sól w oku” kancelarza Müllera**

Niemcom nie podobało się stanowisko Polski podczas debat nad ewakuacją Nadrenji

Berlin 4-10 (tel. wł.)

W uzupełnieniu wiadomości oficjalnej o wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu nadchodzą wiadomości z dobrze poinformowanego źródła, że większa część poufnych narad nadwieczornych poświęcona była dyskusji na temat stosunku Polski do kwestji ewakuacji Nadrenji.

Posłowie socjalistyczni i komunistyczni interpelowali kanclerza Muellera o rolę, jaką odgrywał minister polski Zaleski podczas narad i układów zakulisowych

nad Lemanem. Mówcy stronnictw nacjonalistycznych powtarzali swe nacjonalistyczne postulaty i czynili rewelacje o rzeźmowych zamiarach polskiej polityki międzynarodowej w związku z pobytym Marszałka Piłsudskiego w Rumunji. Z odpowiedzi wyjaśniającej kanclerza Muellera przebijało rozgoryczenie w stosunku do dyplomacji polskiej za stanowisko zajęte przez nią w sprawie zabezpieczenia pokoju świata w związku z ewakuacją Nadrenji.

**Mogą jeszcze pożyczyć**

Rezerwy złota w Stanach Zjednoczonych

Londyn, 4-10 (ate)

Przewodniczący rady administracyjnej banków Reserve Federala Young, jak donoszą z Nowego Jorku, oświadczył na posiedzeniu stowarzyszenia bankierów amerykańskich, że ciąży na nich odpowiedzialność, aby przeszkodziли zbyt szybkiemu zmniejszeniu się rezerwy złota w Stanach Zjednoczo-

nych. W ciągu ostatniego roku rezerwa ta zmniejszyła się o 500 milionów dolarów, ale obecna rezerwa złota wynosi jeszcze miliard dolarów ponad normę wymaganą przez prawo. Stąd wynika, że bankierzy mogą jeszcze w razie potrzeby zaspokoić nowe żądania wywozu złota i udzielać nowych kredytów przemysłowi i handlowi innych krajów.

**OFICEROWIE REPUBLIKI ZA CESARSTWEM**

Powietrzny gość nad zamkiem w Doorn

Berlin 4-10 (tel. wł.)

Związek narodowy oficerów niemieckich, jedno z największych ugrupowań związkowych armji niemieckiej, ogłasza proklamację, w której oświadcza, że postanawia walczyć ramie przy ramieniu ze Stahlhelmem a to w tym celu, aby stworzyć odpowiednią siłę narodową do osiągnięcia ostatecznego celu tej walki, a mianowicie państwa wszechniemieckiego z cesarzem na czele.

tek, a zapomina jak skwapliwie korzysta z wszelkich wiadomości tej agencji o Polsce, uważając je za autentyczne.

O stopniu roznamiętnienia szerokich mas na widok Zeppelina, który przypominał im, krążąc nad Berlinem, blask potęgi militarnej ery cesarskiej, świadczy najlepiej fakt, iż wczoraj pewna kobieta, chcąc zobaczyć lepiej szybujący Zeppelin, weszła na dach, a na widok sterowca z zachwytem doznała spazmów i zmarła tknięta udarem serca.

Berlin 4-10 (tel. wł.)

Dotąd jeszcze nie ogłoszono oficjalnego zaprzeczenia o przelocie Zeppelina nad Doorn. Ministerjum komunikacji zwleka z dementi, tłumaczy, iż nie otrzymało ono jeszcze sprawozdania delegata swego, który odbył podróż w kajucie niemieckiego sterowca. Z zaprzeczeniem od komendy portu lotniczego Friedrichshafen pośpieszył „Vorwaerts” dzisiejszy, przyczem znamieną jest rzeczą, iż prasa lewicowa stara się wykazać bezpodstawność tej wiadomości, piętnując hugenerowską „Telegraphen Union”, która tę wiadomość podała i nazywa tę agencję kuźnią fałszerstw i plo-

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 277—

Dziś **Ślub którego nie było** Dziś

**Jej romantyczna noc**  
Świetna niesłychanie zabawna komedia powikłań nieprawdopodobnych przygód  
W roli głównej: Najpiękniejsza i najśladza **Konstancja Talmadge**  
oraz czarujący męską urodą **Roland Kolman** siedząca ser niewieścich

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 popoł. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

**Kupujcie tylko w sobotę.**

**Miejski Kineematograf Oświatowy**  
Od wtorku 2-X 1928 r 2833  
— Dla dorosłych —  
**SYN MARNOTRAWNY**  
— Dla młodzieży —  
**ZYJ WIECZ Y TULACZ**  
Według powieści EUGENJUSZA SUEGO



## Listy z Austrii

## Austriackie kłopoty

Przed rządowym przesileniem. - Austria pod bronią. - Obawy przed 7 października  
(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Wiedeń, w październiku.

W tutejszych kołach politycznych panuje przemoc, że rząd ks. Seipla w drugiej połowie miesiąca października zgłosi swą dymisję. Przeciwnicy ks. Seipla nie chcą twierdzić, że obecny rząd nie może się poszczycić żadnymi większymi sukcesami ani w polityce wewnętrznej, ani na forum międzynarodowym. W szczególności wskazują oni na to, że taktyka obecnego premiera uniemożliwia porozumienie chrześcijańsko-społecznych z opozycją, które to porozumienie z punktu widzenia konsolidacji państwa bardzo by było pożądane. Premierowi Seiplowi zarzuca się dalej, że zbyt sympatyzuje z temi, dookoła organizacji „Heimwehr“ skupionymi kołami, które pragnęłyby zaprowadzić w Austrii regime zbliżony do obecnego regime'u węgierskiego. Sądzi się tu powszechnie, że w razie dymisji gabinetu Seipla misję utworzenia nowego rządu otrzymałby również polityk obozu chrześcijańsko-społecznego, ale że będzie to osobistość, ciesząca się sympatjami w kołach opozycyjnych. Za najodpowiedniejszego kandydata na stanowisko przyszłego szefa rządu uważany jest prezydent prowincji dolno-austriackiej, dr. Buresch.

Austriacka opinia publiczna z wielkim niepokojem oczekuje dnia 7 października, kiedy to w Wiener Neustadt odbyć się mają zjazdy obu austriackich i legalnych form, nacjonalistycznego „Heimwehru“ i socjalistycznego „Schutzbundu“. Rząd w dalszym ciągu wstrzymuje się od jakiegokolwiek akcji zapobiegawczej, wychodząc z założenia, iż niema żadnych przyczyn, dla których można by było się spodziewać burzliwego przebiegu zjazdów. Prezydent prowincji dolno-austriackiej stara się wpłynąć na kierowników obu organizacji bojowych w tym kierunku, by zjazdy „Heimwehru“ i „Schutzbundu“ odbyły się conajmniej w rozmaitych dzielnicach miasta. Zdaje się jednak, że wysiłki dra Burescha

pozostaną bez skutku, gdyż zarówno przedstawiciel „Heimwehru“ jak i „Schutzbundu“ chcą poprowadzić swe pochody przez centrum miasta. Prezydent prowincji dolno-austriackiej podjął wobec tego odpowiednie kroki w celu zapewnienia ludności bezpieczeństwa, przede wszystkim zaś zarządził pogotowie stacjonowanych tu oddziałów wojskowych.

Pomimo, iż koła rządowe nie tracą spokoju i dają do zrozumienia, iż nie mają żadnych wątpliwości co do spokojnego przebiegu manifestacji w Wiener Neustadt, wśród ludności obserwować można w czasach ostatnich znaczne podniecenie. Jako przykład podniecenia tego mogą posłużyć niepokoje, do których doszło przed kilku dniami w jednej z fabryk wiedeńskich, kiedy robotnicy dowiedzieli się, że szofer fabryczny, który jest również kwalifikowa-

nym lotnikiem, pilotować ma podczas zjazdu bojówek aeroplan „Heimwehru“. Jeszcze większe podniecenie panuje w Burgenlandzie, gdzie agenci węgierscy rozpowszechniają pogłoski o nastąpić mającej wojnie domowej w Austrii i o niebezpieczeństwie inwazji węgierskiej w Burgenlandzie. Prasa „Heimwehru“ prowadzi ożywioną polemikę z pismami, zbliżonymi do Schutzbundu, przyczem obie strony wzajemnie wytykają sobie nadmierny stan uzbrojenia. Polemiki te wykazują w całej pełni słuszność wysuwanych przez pewne sfery zastrzeżeń co do niedostatecznego rozbrojenia Austrii, gdzie, jak się okazuje, istnieją bardzo znaczne zapasy broni i amunicji. Naogół powiedzieć można, że na skutek ostatnich wydarzeń cała ludność Austrii ogarnięta jest obecnie specyficzną gorączką wojenną.

H. K.

## Nasmo zbrodni dla zakrycia dawnego przestępstwa

TRAGEDJE W MAŁOPOLSKIEJ WSI.

Z Warszawy donoszą, że w październiku 1922 r. wydarzył się we wsi Trzciana w pow. rzeszowskim wypadek, który zaniepokoił całą gminę. Stara szynkarka, Chana Goldberg, wyszła rano z domu i przepadła bez wieści. Widziano ją jeszcze obok stodoły, pisarza gminnego, Dziedzica i od tej pory ślad po niej zaginął. Dnia 2 marca 1923 r. wieczorem, zamordowano kilkoma cięciami siekiery komisarza gminy Trzciany Piotra Kowalca, tuż obok jego mieszkania. Zrabowano mu teczkę z aktami i srebrną papierośnicę. 8-go czerwca 1924 r. w ten sam sposób zamordowano kolejjarza, Wiktora Szczepana w czasie służby, w budce kolejowej.

Dochodzenie policji we wszystkich trzech wypadkach nie doprowadziły do wykrycia sprawców. Dopiero w 1928 r., gdy

do Rzeszowa przybył na stanowisko komendanta policji państw. komis. Michalecki, wznowiono dochodzenia.

Po kilkumiesięcznym śledztwie komisarz Michalewski aresztował sprawców; wszystkich trzech morderstw. Są to najbogatsi gospodarze Trzciany: Jan Drans, b. naczelnik gminy, kandydat na posła do Sejmu, kandydat na przyszłego wójta Trzciany, syn jego, Ludwik Drans, zięć Stanisław Dziedzic, pisarz gminny i właściciel szynku w Trzcianie, Franciszek Ładowski, przestawiacz torów kolejowych i radny gminny, oraz Ludwik Pypiec, gminny policjant. Pobudką wszystkich trzech morderstw były chęć usunięcia niewygodnych sobie osób, a mianowicie: Stara szynkarka Chana Goldberg, była świadkiem napadu rabunkowego i grabieży popełnionej przez tę szajkę w czasie inwazji rosyjskiej w r. 1915 na folwarku Trzciana. Ewentualne ujawnienie grabieży mogło być niebezpieczne dla Dransa, który kandydował wówczas do Sejmu. Za namową Dransa zięć jego Dziedzic zwabił starą żydówkę do stodoły i tam ją zamordował, poczem zwłoki rzucał do studni, a otwór studni przykrył i postawił na tym miejscu stodołę.

Druga z kolei ofiara Piotr Kowalec był popularną i szanowaną osobą w całej okolicy, a ponieważ także kandydował na wójta w Trzcianie, był konkurentem Dransa, który chciał zagarnąć stanowisko dla siebie. Wieczorem syn Dransa, Ludwik, oraz zięć jego Dziedzic, napadli na Kowalca i zamordowali go. Zrabowaną wówczas papierośnicę znaleziono u Ludwika Dransa.

Trzecia z kolei ofiara, Wiktor Szczepan, na kilka dni przed tragiczną śmiercią, bawił w szynku Dziedzica i po pijanemu powiedział, że wie, kto zamordował Goldbergową i chwalił się, że sprawa ta wkrótce wyjdzie na jaw. W kilka dni później Szczepan został zamordowany.

## Broda i pejsy podrabina Frenkla

PRZEDMIOTEM INTERWENCJI RABINÓW W NOWYM JORKU.

Pisma żydowskie odkryły nową wielką „krzywdę“ żydowską. Oto podrabina Herzla Frenkla z Tarnopolu chciano w wojsku zmusić do obcięcia brody i pejsów. Podrabin stawiał czynny opór i został za to skazany przez Sąd wojskowy we Lwowie na 4 miesiące więzienia. Odwołał się do Sądu Najwyższego w Warszawie, który jednak wyrok zatwierdził. Żydzi nie dali jednak za wygraną. Sprawa dotarła, jak piszą dzienniki żydowskie, aż na drugą półkulę i teraz kongregacja rabinów w N. Jorku zajęła się tą sprawą. Jeśli to nie pomoże, kroć wie, czy żydzi nie skierują tej sprawy do Ligi Narodów. Solidarności z jaką żydzi całego świata bronią się przed sądami chrześcijańskimi,

jest niesłychana.

Aby podrabin Frenkiel został uwolniony musiałoby nastąpić obalenie wyroku Sądu Najwyższego. Jeśli się to stanie, żydzi zrobią nowy wyłom w obowiązku służby wojskowej. Frenkiel nie był bowiem rabinem a tylko podrabinem, lecz i na to nie miał poświadczenia „ściśle urzędowego“ jak się wyraża prasa żydowska. Jeśli zostanie uwolniony z pewnością wielu rekrutów-żydów będzie się zasłaniało swym podrabinactwem przed różnymi nakazami wojskowymi. I będziemy mieć w armii sporo żołnierzy z brodą i pejsami, żywiących się — co uzyskali w roku 1925 — w specjalnych kuchniach.

Listy z kraju

## LIST Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

W „Trójkacie Trzech” Cesarzy — „Trójkąt Zjednoczenia” symbolem niepodległości  
— Organ żydowski w Katowicach.

Katowice w październiku.

Pod Mysłowicami, blisko Słupnej, dawnej siedziby książąt Sułkowskich, wznosi się zbudowana przez Prusaków „wieża Bismarcka” na miejscu rozgraniczającym trzy części zaborsze mocarstwa, Niemcy, Rosję i Austrię. Miejsce to jest więc niejako centralnym punktem rozdarcia Polski. Tutaj też swego czasu odbył się zjazd sąsiadujących z sobą trzech cesarzy, z powodu czego punktu ten nazwali Niemcy „kątem trzech cesarzy” — rzeczką bowiem — Biała i Czarna Przemsza zlewają się tutaj w jedno, tworząc trójkąt i stanowiąc tym sposobem naturalną granicę byłych mocarstw zaborszych. Pomnik Bismarcka jako symbol buty niemieckiej w miejscu, gdzie reszta państw zaborszych nie ośmieliła się zbyt razie u czuć polskich przez wzniesienie podobnych pomników, po zmianie suwerenności zamierzano najpierw zburzyć, w końcu jednak

postanowiono zachować tę budowlę i odrestaurować ją odpowiednio (w czasie powstania śląskich pomnik srogo ucierpiał od artylerji niemieckiej), zaś popiersie Bismarcka na wieży zastąpić odpowiednimi godłami polskimi. Pomnik ma otrzymać brązowe popiersie Kościuszki jako ostatniego naczelnika Polski Niepodległej i Marsz. Piłsudskiego jako pierwszego Naczelnika Polski Odrodzonej. Poświęcenie pomnika nastąpi w czasie najbliższym.

„Trójkąt Cesarski”, ów znak rozdarcia Polski na trzy części, stał się od czasu odzyskania niepodległości naszego państwa „Trójkątem Zjednoczenia”, a dawną wieżą Bismarcka, ów znak pięści pruskiej w sercu Polski, stanie się teraz wzniosłym znakiem niepodległości znowu zjednoczonej Ojczyzny.

Górny Śląsk na zjednoczeniu swem z Macierzą - Polską zyskał bardzo wiele,

bo autonomję, a mieszkańcy jego, otrząsnąwszy kajdany niewoli pruskiej, mogą teraz swobodnie rozwijać swe zdolności i korzystać z praw, jakie daje swym dzieciom oswobodzona Ojczyzna. Z jednego tylko nabytku Ślązacy nie mogą być dumni, a to z żydów, którzy po zmianie suwerenności na Śląsku poczęli się tutaj zjawiać całymi chmarami z b. Kongresówki i Galicji, rzucając się na Śląsk niby na zdobyczą. Były to jeszcze czasy inflacji, gdy to marka polska spadała z dnia na dzień, więc żydzi, mający zawsze pieniądze a wędrujący na Śląsku doskonale interesem, mięgiem rozbiegli się po całym kraju, wszędzie skupując co najważniejsze kamienice, place budowlane i różne składy i interesy. W ten sposób wykupili m. in. prawie połowę Katowic.

Żydostwo na Śląsku dzięki swej liczbie stało się tak pewnym siebie, że podczas ostatnich wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej żydzi śląscy postawili nawet swoją własną listę, ostatnio zaś założyli w Katowicach własny organ „Przegląd Śląski”, narażając jak tygodnik. W artykule wstępnym redakcja tego pisma z wielką napuszystością twierdzi, że żydzi „polscy” przybyli tu na Śląsk, żeby bronić tu interesów polskich na kresach i że „Przegląd” jest właśnie organem cwych „obronców” polskości.

Organ powstańców śląskich „Polska Zach.” w odpowiedzi na to zaznacza, że ślązacy obędą się bez tej „pomocy” ze zresztą żydzi nie przybyli na Śląsk, żeby tu bronić polskości, tylko jedynie dla robienia geszeftów. Co zaś żydzi czynią na Śląsku dla „kultury”, widzieć najlepiej po kamienicach, będących własnością żydów, gdzie warunki czystości urągają wszelkim pojęciom o higienie.

Naprawdę, Ślązacy nie są zbudowani tymi gośćmi!...  
A. P.

## Przetrwały Rosjan i Niemców.

SOCJALISTA USUNĄŁ KRZYŻE W MAGISTRACIE OSTROWIA.

Burmistrz Ostrowia, socjalista wyrzucił wszystkie krzyże, znajdujące się w magistracie. Krzyże te wisiały za czasów rosjan i niemców. Cobywatelom poważnym, żądającym restytucji krzyżów burmistrz czerwony

odpowiedział groźbami. Starosta, do którego zwrócono się, odmówił interwencji. Wśród ludności rośnie wzburzenie. Kilku obywateli wysłało depeche do ministra spraw wewnętrznych.

## Zjazd literatów polskich

ODBĘDZIE SIĘ W WILNIE W LISTOPADZIE.

W pierwszych dniach listopada odbędzie się w Wilnie zjazd literatów z całej Polski, zorganizowany przez związek za wodowy literatów polskich.

W zjeździe zgłosiło dotychczas udział 6 związków literackich, z Warszawy, Lwo-

wa i Poznania.

Zjazd, zapowiadający się bardzo licznie, przewiduje między innymi zwiedzanie Wilna i okolic, przyjęcia reprezentacyjne oraz wspólne występy literatów na publicznych akademjach i audycjach radiowych.

ROMAN DMOWSKI

17)

## Wolnomularstwo

Różne organizacje masonskie pracują gorliwie nad tem, by zniszczyć kult rozumu, i obudzić wiarę w rzeczy, których rozum nie może objąć, jednocześnie pisarze angielscy i amerykańscy prowadzą dalej z ogromnym skutkiem robotę, którą Francuzi robili w dziewiętnastym wieku i, będąc nągół masonami, pracują mimowoli przeciw masonerji.

Świat naszej cywilizacji składa się dziś albo z ludzi mocno religijnych, których jest wielu w społeczeństwach katolickich — w protestanckich już ich dziś w sferze wykształconej niema — albo z niewierzących, sceptyków, wychowanych przez francuski wiek dziewiętnasty. Jest jeszcze trzecia kategoria, produkt właśnie ostatnich czasów, ludzie, którzy nie mają religji, ale wierzą w zaobony, to wszakże są umysły słabsze, które świata za sobą nie poprowadzą.

Tym sposobem materiału na „wierzących i prawdziwych” masonów jest coraz

mniej na świecie. Masonerja w głównej mierze już się składa z ludzi, którzy należą do niej dla interesu, dla kariery, dla zaspokojenia swoich ambicji, którzy starają się wyzyskać ją dla swoich osobistych, przeważnie mniejszych celów.

Swojego czasu spotkałem wśród Polaków amerykańskich krawca, który mi powiedział, że należy do sześciu łóż.

— Dlaczego aż do sześciu? — zapytałem i otrzymałem odpowiedź:

— A cóż pan myśli, że mnieby klientela z jednej wystarczyła?...

Takie realne interesy ludzi bardzo wiążą, ale jeżeli byt organizacji na nich tylko się opiera, to wielka jej rola rychło musi się skończyć.

Wolnomularstwo jest organizacją typu właściwie federacyjnego. Formalne pojedyncze loże, a tembardziej wielkie Loże, mają swoją autonomję, pod kontrolą, ma się rozumieć, prawowierności, sprawowaną przez władzę najwyższą, jak świadczy wyrok wydany w r. 1878 w Londynie na masonerję francuską.

Faktycznie niezależność poszczegól-

nych odłamów masonerji organizacji jest zredukowana przy pomocy rozmaitych środków, jak subwencyj, uzależnień osobistych i politycznych itp. Niemniej przeto, śmiało zdeterminowani, a dobrze orjentujący się w stosunkach ludzie umieli nieraz znacznie się wyemancypować, zaprzęcając cały odłam masonerji do swoich celów, nawet zorganizować go na zmienionych zasadach, a choć tam u góry na nich się gniewano, to wkońcu pogodzono się z faktami i z masonerji ich nie wyrzucono, żeby uniknąć rozbicia organizacji lub politycznego skandalu.

Obserwując dzisiejsze życie na szerszym świecie, można zauważyć, jak w łonie masonerji organizują się mniejsze lub większe grupy dla celów, nie mających nic wspólnego z ogólnymi celami, grupy prowadzące między sobą głuchą, lub nawet ujawniającą się nazewnątrz walkę. Ta tendencja w kierunku zużytkowania masonerji dla celów partykularnych, nie zawsze czyistych, w dzisiejszym praktycznym świecie szybko, zdaje się, rośnie. Zrozumiałą jest rzeczą, iż to prowadzi do rozkładu organizacji, który może być bliższy, niż się to na ogół ludziom zdaje. (D. c. n.)



# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Wzrost człowieka i jego przyczyny Cudowne dzieci są produktem degeneracji

Wzrost średni, ani za wysoki ani za niski jest bezwarunkowo najdogodniejszy i, oczywiście, najbardziej zadawalnia swego posiadacza. Jeżeli jednak postawić kogoś wobec wyboru, czy chciałby przejść przez życie w postaci olbrzyma lub naodwrot — karła, twierdzić można z bezwzględną pewnością, że każdy obrałby sobie los olbrzyma. A jednak wybór ten jest mylny.

Bowiem nietylko w bajce olbrzym bywa niezręczny i głupi, ale i w rzeczywistości karzeł jest bystrzejszy, zręczniejszy i bardziej przysposobiony do życia. Większość karłów dobiega podeszłego wieku, zaś dane statystyczne, zebrane na dwudziestu okazowych olbrzymach, dowiodły, że ludzie anormalnie wysocy przeciętnie żyją bardzo krótko (około 24 lat).

Dziwnym trafem oba krańcowe przeciwieństwa wzrostu mają źródło swe w zmianach jednego i tego samego organu za burzonymi hypophizy, owego małego gruczołka, umieszczonego u podstawy czaszki. U olbrzymów gruczoł ten jest powiększony, zwyrodniały i składa się po większej części tylko z tkanek gruczołowatych.

I inne jeszcze gruczoły wywierają swój wpływ na wzrost człowieka, tworząc rodzaj regulującego hamulca. Ich zwyrodnienie wywołuje przedwczesny rozwój, nie kiedy tylko pod względem umysłowym i o to mamy wyjaśnienie dla pojawienia się „cudownych” dzieci. Tem się tłumaczy okoliczność, dlaczego „cudowne” dzieci nie spełniają częstokroć nadziei, jakie roszą, będąc produktami degeneracji (zwyrodnienia) organu, otrzymujący wczesny swój rozwój na podstawie chorobliwej przyczyny. Cudowne dziecko jest rozbieganym koniem który zerwał swe wędzidło.

Zachodzi pytanie po co to wędzidło istnieje? Czy istnieje po to, aby ustrzec człowieka od nadmiernego wzrostu niebotycznych drzew?

Bynajmniej. Naturze jest potrzebny dlatego, ażeby pokierować wzrostem i dojrzewaniem człowieka w tempie przez nią

ustalonem. W niezbadanych wyrokach zostało postanowienie, że im większy stopień rozwoju stworzenia, tem powolniejszy jest jego wzrost. Jak długiego czasu potrzebuje dla swego rozwoju słoń, a jak szybko dojrzewa kurcze.

Dopiero po latach sześćdziesięciu szło wiek pod każdym względem maleje, kurczy się na długość i zmniejsza w wadze.

Rośnie jedynie objętość czaszki u mężczyzn i stan ten przeciąga się do późnej starości. Stąd pochodzi powszechnie przez kapeluszników zauważone zjawisko, że starsi panowie zawsze potrzebują większych rozmiarów kapeluszy od młodszych. Starsi panowie — ale nie starsze panie. Nietylko pod tym względem, ale w wielu innych objawach wzrostu i dojrzewania istnieją pomiędzy obu płciami znamienne różnice. Kobietę waży przeciętnie o 10 kilogramów mniej od mężczyzny jednakowej rasy i je-

dnakowej konstytucji.

Musi coś istnieć, co pobudza komórki do rozmnażania się i owo „coś” najobficiej mieści się w embrjonie. Udało się nawet „wycisnąć” je w literalnym słowa znaczeniu i wypróbować na żabach, które po miesiącu objętością swą w dwójnasób przeszły swe towarzyszeki.

W kościach młodych zwierząt mieści się podobno enzym (ferment niezorganizowany) — wywierający wpływ swój głównie na rozrost szkieletu. Ekstrakt tego fermentu powiększa szkielet kostny o 16 proc.

Cała fizjologia wzrostu ludzkiego jest jeszcze bardzo nowa i zatem młoda. Wszystko co młode urosć i rozwinąć się musi i wydać owoce w praktyce. Przypuszczać należy, że wiedza umożliwi w krótkim czasie wpływ na wzrost człowieka, tego, który tego potrzebować będzie — człowieka zbyt niskiego wzrostu.

## Książę Walji jedzie na polowanie

ROZRYWKI WYBRANCA LOSU.

Angielski następca tronu, który w towarzystwie swego brata ks. Gloucester ruszył w podróż do Afryki, próbuje szczęścia polując na lwy w Afryce środkowej. W tej eskapadzie będą książęta mieli przy sobie orszak, złożony zaledwie z dziesięciu ludzi. Również bagaże będą bardzo ograniczone, ponieważ w obrębie lasów dziewiczych istnieją wielkie trudności transportowe.

Polowanie na lwy, tygrysy i inną tam lejszą dżiczyznę odbędzie się przeważnie w rejonie Keny. Najwięcej przyjemności dostarczy następcy tronu niewątpliwie pobyt w obozie Tangaryiva, gdzie wraz z bratem prowadzić będzie życie zwykłego myśliwca, i przez cały dzień tropić będzie ślady lwów tygrysów i bawołów.

Po ukończeniu polowania powróci ca-

łe towarzystwo do Dar-es-Salaam, na wybrzeżu, skąd wyruszy następnie do Południowej Afryki. Ostatnim etapem tej podróży będzie Capstadt. W stolicy Afryki Południowej będą obaj książęta gośćmi hr. Athlone i tam spędzą Boże Narodzenie. Naturalnie odbędzie się tam szereg uroczystości oficjalnych, które już obecnie żywo się interesuje ludność miejscowa. Pewien dziennik londyński doniósł w tych dniach, iż pewien mieszkaniec Capstadtu zapłacił 1,500 funtów szterlingów za zaproszenie na jedno z przyjęć, na którym zjawi się książę Walji. Oczywiście, otrzymał odpowiedź odmowną.

Obaj książęta powrócą do Ojczyzny dopiero w połowie stycznia.

HALL CAINE.

93)

## Więźniowie № 25

Greeba... Gdy ciemna mgła zniknęła mu z przed oczu, Jazon ujrzał ją i poznał. W tejże chwili pojął i zrozumiał swój los: jego współkazaniec był Michałem Złotowłosym, wróg jego całego życia — jedynym przyjacielem, jakiego w życiu swem posiadał.

Straszne to było odkrycie, i Jazon zachwiał się pod tym ciosem, jak zwierzę śmiertelnie ranione. I kiedy tak stał, nawpół oślepiiony, nawpół ogluchły, chwając się na nogach, jakby się ziemia pod nim ugiwała, grad pocisków wyrzucanych przez usta Jorgensena smagał jego ramiona i policzki i oczy.

— Tak, głupcze, którym byłeś i jesteś! wołał ochrypiłym głosem — oto masz swego Michała Złotowłosego.

— Hańba! hańba! krzyczały tłumy.

Ale Jorgen nie czuł litości ni żalu.

— Przyniosłeś go tu na własne pogrzebienie, a nie pierwszy raz jest ono twym udziałem.

W bezlitosnem okrucieństwie byłby w dalszym ciągu miotał nań szyderstwa, gdyby groźny pomruk tłumów nie był go zmusił do zmiłknienia.

Jazon jednak nie nie słyszał, nie wiedział, nie czuł, nie wiedział krom tego jednego, że Michał Złotowłosy leży u jego stóp a Greeba kłęczy obok, całując go ścisłając pieczętami przywołując do życia.

— Michale! szeptała. — Mój nieszczęsnym! mój ukochany! powtarzała raz po raz, zwilżając usta i zaschły język gorzałką, z rogu jakiegoś pociwca, stojącego w pobliżu.

Jazon, głuchy i ślepy na wszystko ją tylko widział i słyszał. W rozpetanym chaosie myśli i uczuć, to jedno tylko wiedział;

że pieczętota te i miłość do niego by należały byłyby jego udziałem, gdyby ten człowiek nie był mu zabrał tej kobiety, a świadomość ta zalewała mu serce jadem gorczy, nie do zniesienia.

Błyskawicznie przemknęło mu wspomnienie trudów i mąk, jakie poniósł dla tego człowieka, wspomnienie miłości, jaką żywił dla niego. I oto uczuł nienawiść do siebie za wszystko, co dlań był uczynił. Jakie mocne piekielne uczyniły sobie zeń igraszkę, karząc mu być przyjacielem najgorszego swego wroga? Toż djabeł sam musi w głos chichotać; patrzeć, jak trzykrotnie ograbiony przez tego człowieka — przez niego stracił ojca, stracił matkę, stracił kobietę ukochaną — w szalonym swem zaślepieniu, on właśnie pielęgnował go i ratował, i brocząc krwią i potem niósł przez bezdrożne pustkowia, by go ocalić dla tej, która ma doń prawa żony.

(D. c. 2.)

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Dlaczego brak jest gotówki

Dyrektor Banku Polskiego, p. Władysław Mieczkowski o przyczynach ciasnoty pieniężnej w Polsce

— Czy bierność bilansu handlowego, trwająca od półtora roku, zawiera niebezpieczeństwo naszego złotego.

Na powyższe pytanie przedstawiciela A. W. naczelny dyrektor Banku Polskiego dr. Władysław Mieczkowski, odpowiedział następująco:

„Wiem' że w związku z kształtującym się ujemnie bilansem handlowym oraz z przewidywaniem, że równowaga bilansu tego nie prędko zostanie osiągnięta wyraża na jest niekiedy obawa co do przyszłości złotego. Otóż mogę pana zapewnić, że obawa ta jest nieuzasadniona aczkolwiek ze względu na załamanie się złotego w roku 1925 zrozumiała. Bank Polski jest obecnie jedynym czynnikiem, regulującym obieg pieniężny, podczas kiedy w roku 1925 działalność jego paraliżowana była przez emisję skarbowe, potrzebne na pokrycie niedoborów budżetowych. Utrzymanie zatem pieniądza na obecnym parytecie zależnym będzie od prowadzenia właściwej polityki emisyjnej przez Bank Polski.

Art. 1 statutu w nowym brzmieniu nakłada na Bank obowiązek utrzymania stałości pieniądza. Rozumie się samo przez się, że Bank Polski w poczuciu swej odpowiedzialności będzie prowadził politykę emisyjną, która nie narazi złotego, będącej podstawą gospodarki społecznej oraz normalnego rozwoju życia gospodarczego. Rzecz inna, że długotrwały, deficytowy bilans handlowy nie zrównoważony odpowiednim przyływem kapitałów z zagranicy, może wywołać kurczenie się rynku pieniężnego i odbić się ujemnie na tempie naszego życia gospodarczego, gdyż zmniejszenie i tak szczupłych bardzo kapitałów obrotowych naszych warsztatów wytwórczych nie mogłoby pozostać bez ujemnego wpływu na rozwój produkcji naszej. Tego musimy oczywiście uniknąć.

Dlaczego usiłowania Rządu i całego społeczeństwa w kierunku aktywizacji naszego bilansu handlowego są konieczne w interesie przede wszystkim utrzymania i wzrostu wytwórczości naszej. Sprawa równowagi naszych obrotów handlowych z zagranicą jest zatem zagadnieniem wybitnie gospodarczym, a nie walutowym, gdyż stałość pieniądza naszego przy przezornej polityce naszej instytucji Emisyjnej nie może ulegać kwestji.

Dotychczas nie było potrzeby zmniejszenia obiegu środków płatniczych, które od 31 grudnia 1927 roku do 31 sierpnia 1928 roku wykazują nawet wzrost przeszło 140 milionów złotych, Bank Polski bowiem mimo pewnego odpływu walut mógł dzięki poważnym bardzo uzyskanym z pożyczki stabilizacyjnej rezerwom kruszcowo — walutowym, prowadzić liberalną politykę emisyjną. Ubytek zresztą kruszcem i walut w Banku Polskim był dotąd w stosunku do salda biernego bilansu handlowego bardzo niewielki. Deficyt bilansu handlowego za czas od 1 stycznia do 1 września br. wynosił 712 milionów złotych, a zmniejszenie złota i walut w Banku Polskim za ten sam okres tylko 120 milionów.

Bierność bilansu handlowego nie wpłynęła dotąd, jak już zaznaczyłem, na zmniejszenie naszego obiegu pieniężnego' niewątpliwie jednakże obfitość środków na rynku pieniężnym byłaby większa, gdyby bilans handlowy Polski był zrównoważony. Bank Polski mógłby bowiem prowadzić jeszcze liberalniejszą politykę emisyjną, a w dodatku rynek zasilany byłby wydatnie kapitałami, przyływającymi z zagranicy, podczas kiedy obecne kapitały te służą przede wszystkim na pokrycie naszych zobowiązań zagranicznych.

Faktem jest, że w chwili obecnej dochodzą nas z całego kraju skargi na ciasnotę

pieniężną, mimo że rynek kredytowy został bardzo znacznie zasilony w ciągu ubiegłych 8 miesięcy. Portfel Banku Polskiego wzrósł od 1 stycznia do 31 grudnia o 180 milionów, a pożyczki lombardowe o 35 milionów. Wzrost kredytu krótkoterminowego, udzielonego w tym czasie przez wszystkie banki wraz z Bankiem Polskim, obliczyć można najmniej na 500 milionów zł. Niezależnie od tego znaczne bardzo kwoty wydatkowane zostały na ożywienie kredytu długoterminowego (państwowy fundusz kredytowy 140 milionów, fundusz rezerwowy Ministerstwa Skarbu 75, skup papierów przez PKO. przeszło 50 milionów). Jeżeli mimo to istnieje brak pieniędzy, to fakt ten tłumaczy się przede wszystkim znaczną ekspansją naszego życia gospodarczego za którą nie może podążyć nasz aparat kredytowy.

Spóźnione w roku bieżącym zniwa absorbują — jak wiadomo — także znaczną ilość gotówki, która dopiero po ukończeniu zniw wracać zaczyna na rynek. Skutkiem położenia na rynku pieniężnym, realizacja zniw, po której spodziewano się ulgi, napotyka na poważne trudności.

Bank Polski podwyższył bardzo znacznie kredyty, a liczyć się musi z tem że przyznane kontyngenty zostaną obecnie wykorzystane w znacznej mierze, niż zwykle. — Przy wpływie walut z nowych pożyczek wobec niekorzystnej konjunktury dla emitowania ich na rynkach zagranicznych narazie spodziewać się nie można, podczas kiedy z dalszym odpływem zapasów walutowych należy się liczyć. — Przezorność wymaga zatem — mimo, że pozycja Banku jest bardzo silna — by w chwili obecnej kredytów zbytnio nie powiększać.

Dopiero zakończenie zniw oraz sezonu budowlanego winno przynieść odprężenie na rynku pieniężnym.

S. I. M. COLE

214)

### Testament Hugona Radletta

Wilson wykrzyknął coś po francusku do francuskiego policjanta — i po chwili Culpepper podreptał w kierunku domu i zniknął im z oczu.

W tej samej chwili nadjechał jeszcze jeden samochód, z którego wyskoczył Blaikie. Zbliżył się nieśmiało do Wilsona: „Jeszcze ich nie znaleziono, panie — rzekł — i mam poważne obawy, że udało im się uciec

— Posłał pan alarm telegrafem bez drutu?

— Tak!

— To zdaje się, jest wszystko, co moglibyśmy narazie zrobić. Niema co mówić, Blaikie, pogmatwał pan całą sprawę tak, iż nie można było bardziej.

— Bardzo mi przykro... Ale ja...

— Już wszystko jedno, Blaikie. Teraz

nie na to nie poradzimy. Możebyśmy weszli wszyscy do domu. Chciałbym odbyć małą naradę. Ale, ale, gdzie jest lord Ealing? Nie jesteśmy w komplecie bez tego człowieka, nawet, gdybyśmy chcieli nie zwracać uwagi na nieobecność głównych bohaterów.

— Znaleźliśmy go rano. Jechał do miasta, szukając niejakiego pana Rustona, który był zamieszany we wczorajsze wypadki. Powiedziałem mu, ażeby przyszedł tutaj zobaczyć się z panem.

— No, więc chodźmy — rzekł Wilson prowadząc całe towarzystwo do pokoju jadalnego. Blaikie, Artur Wharton, chłopiec, oraz detektyw francuski szybko poszli za nim. Wilson, zajrzawszy do salonu, wezwał również pana i panią Culpepper. Wszyscy zgromadzili się naokoło stołu. Na honorowym miejscu zasiadł Wilson.

— Poczekamy pięć minut na lorda Ealinga — rzekł, wyjmując zegarek z kieszeni. Zapanowało ogólne milczenie, nie upłynęło jednak jeszcze pięć minut, gdy dało

się słyszeć warczenie samochodu — i po chwili wbiegł do pokoju lord Ealing. Miał zmęczoną minę po nocnych przygodach — i był trochę niespokojny. Ale z twarzy jego znikł już wyraz panicznego strachu, jaki miałował się na niej poprzedniego dnia. Zwrócił się natychmiast do dyrektora:

— Pan po mnie posyłał?

Wilson wskazał mu na niezajęte krzesło. „Chciałem, aby pan tu przybył, lordzie gdyż brakłoby pana do całości... Nie mówię już o nieobecności p. Pasquetta i panny Culpepper, ale — niestety — na to narazie niema rady. — W tem miejscu spojrzął na Blaikiego uśmiechając się ironicznie. — No, a teraz, do roboty! Czy pan widział p. Rustona, lordzie?

— A cóż to ma do rzeczy? — zapytał lord Ealing. — Tak, pożegnałem się właśnie z panem Rustonem, jeśli panu zależy na tej informacji. Chociaż nie rozumiem, jaki to może mieć związek z panem.

(D. c. n.)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Piątek, 5 października — Placyda M.

### TEATRY

Teatr Miejski: — „Pieniądz leży na ulicy”

Teatr Kameralny: — „Szczęście Frania”

Teatr Pop „Żołnierz Królowej Madagaskaru”

### WIDOWISKA

Casino: — „Anna Karenina”.

Luna: — „Arcyksiążę jedzie”

Splendid: — „Anna Karenina”.

Grand Kino: — „Niepotrzebny człowiek”.

Odeon: — „Zdrada”

Capitol: — „Za kulisami”

Corso: — „Tajemnica nocy balowej”

Dom Ludowy: — „Ślub, którego nie było”

Miejski K. O.: — „Syn marnotrawny”

## Wiadomości bieżące.

### Nocne dyżury aptek

Dziś, dnia 5 października dyżuruje następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (p)

### Rejestracja rocznika 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić dla rejestracji w biurze wojsko-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie II-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch.

Jutro, dnia 7-go października winni się stawić dla rejestracji w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie II-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: I, J, K, L, Ł, M, N. (p)

### Walne zebranie cechu cukierników

Na podstawie art. 68 ust. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym oraz par. 18 ust. 4 Statutu Cechu Cukierników zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki w Łodzi, Urząd Przemysłowy I Instancji przy Magistracie m. Łodzi, jako władza nadzorczą cechu, zwołuje Walne zebranie członków cechu na dn. 16 października r. b., o godz. 7-ej wiecz., do lokalu Cechu Cukierników przy ul. Kopernika 6, 1-e piętro. Na porządku dziennym następujące sprawy: 1) zagajenie zebrania przez przedstawiciela władzy nadzorczej; 2) wybór zarządu, komisji rewizyjnej oraz sądu polubownego, 3) wolne wnioski.

### Posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta

Dziś, w piątek, w godz. 6-ej popoł. w sali posiedzeń Magistratu odbędzie się kolejne posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta, z następującym porządkiem dziennym: 1) ko-

# Pierwszy dzień strajku w przemyśle włókienniczym

STRAJKUJĄ CZŁONKOWIE ZWIĄZKU KLASOWEGO (SOCJAL.) I ZW. „PRACA” (N.P.R.)

Zgodnie z uchwałą delegatów Klasowego Związku Włóknarzy, wczoraj wstrzymano pracę w niektórych fabrykach, głównie większych, a więc u Szciblera i Krobmana, Silberszteina, Steinerta.

W niektórych zakładach fabrycznych, robotnicy, przybyli rano do pracy i dopiero po wypędzeniu ich przez delegatów fabrycznych opuścili warsztaty pracy.

W mniejszych fabrykach od rana pracowali robotnicy, ponieważ nie było delegatów. Od rana odbywały się zebrania robotników w fabrykach Poznańskiego i „Widzewskiej Manufakturze”, gdzie robotnicy nie mogli się zdecydować aby przystąpić do bezrobocia.

Związek „Praca”, który na swym zebraniu nie ustalił terminu strajku, lecz bezrobocie uchwalili i wybrał komitet strajkowy, po otrzymaniu wiadomości o uchwale związku klasowego, natychmiast przystąpił do strajku i członkowie komitetu strajkowego zaczęli obchodzić fabryki i zawiadamiać robotników o rozpoczęciu strajku.

W tych fabrykach gdzie część człon-

ków należy do Związku Klasowego a część do „Pracy” od rana połowa warsztatów była nieczynna, ponieważ członkowie „Pracy” nie mieli uchwały o przystąpieniu do bezrobocia.

Po otrzymaniu wiadomości ze związku, że „Praca” przylączyła się do strajku, natychmiast w pozostałych fabrykach pracę wstrzymano.

Związek „Praca” zorganizował zebranie robotników w większych fabrykach, gdzie z różnych względów robotnicy do strajku nie przystąpili i tam na skutek namów przedstawicieli związków robotniczych przylączyli się do strajku.

Związek Ch. D. nie dawał polecenia przystąpienia do strajku swym członkom, gdyż wezwał delegatów na wieczorne zebranie, celem zajęcia stanowiska wobec akcji strajkowej klasowców i „Pracy”.

Część członków związku Ch. D. musiała jednak pracę przerwać w tych fabrykach, gdzie robotnicy z innych związków pracę przerwali, a to dla tego, że nie można było kilka warsztatów puścić w ruch przy bezczynności pozostałych. (bip)

# Łódź otrzyma uniwersytet

OPINIA WIĘKSZOŚCI PRZEDSTAWICIELI SPOŁECZEŃSTWA WYPOWIADA SIĘ ZA ZAŁOŻENIEM W ŁODZI UNIWERSYTETU.

W środę, wieczorem, pod przewodnictwem p. prezesa Rady Miejskiej inż. Holcgrebera, odbyła się specjalna konferencja opiniodawcza, zwołana celem omówienia charakteru mającej powstać w Łodzi — ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości — wyższej uczelni.

Posiedzenie zagał p. prezes Holcgreber, wyjaśniając cel i charakter zebrania i prosząc obecnych o wypowiedzenie się co do charakteru projektowanej przez Komitet Obchodu 10-lecia Niepodległości wyższej uczelni. W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zebrani prawie jednomyślnie wypowiedzieli się na korzyść uniwersytetu, ze względów następujących: 1) niedostateczna ilość istniejących obecnie w Państwie uniwersytetów powoduje nietylko ich przepełnienie i utrudnienia w odbywaniu nauki uniwersyteckiej; 2) uniwersytet łódzki byłby ośrodkiem kultury intelektualnej, promieniującym na całe Woj. dla Łodzi zaś byłby bastionem polskości i jej głęboko sięgających wpływów; 3) uniwersytet łódzki zaspokoiłby aspiracje wiedzy wśród bardzo naogół niezamożnej młodzieży m. Łodzi i okręgu przemysłowego, która w wielu wypadkach rezygnować musi ze studjów wyższych jedynie wskutek niemożności utrzymania się w obcym mieście uniwersyteckim (nie mówiąc już o przepełnieniu uniwersytetów, o czem wspomniano wy-

żej); 4) ze względów ogólnych powstanie w Państwie jeszcze jednego uniwersytetu wydaje się potrzebniejsze, aniżeli powstanie politechniki; daje się bowiem odczuwać w Polsce — w stosunku do potrzeb krajowych — pewien nadmiar sił technicznych w przeciwieństwie np. do dotkliwego braku wykwalifikowanych nauczycieli szkół średnich; co się tyczy Łodzi, przemysł jej (z wyjątkiem przedsiębiorstw największych) korzysta przeważnie z sił technicznych o wykształceniu średnim i w tym względzie wiele potrzeb przemysłu zaspokaja doskonale rozwijająca się Państwowa Szkoła Włókiennicza; 5) koszty założenia uniwersytetu byłyby stosunkowo niższe, niż politechniki, zwłaszcza gdyby narazie, tak jak to projektowali niektórzy z mówców, uruchomiono tylko jeden lub dwa wydziały (np. ekonomiczno-prawniczy i humanistyczny), co do czego, zresztą, zapadną później decyzje.

Po ustaleniu, w drodze ożywionej wymiany zdań, opinii przeważającej części uczestników konferencji, p. prezes Holcgreber zamknął obrady, komunikując, iż wyniki ich przedstawione będą Komitetowi Wykonawczemu Obchodu, który, po powzięciu odpowiednich uchwał, wyśle niezwłocznie delegację do Warszawy, celem nawiązania kontaktu z czynnikami rządowymi oraz — uzyskania ich aprobaty i poparcia.

munikaty; 2) rozpatrzenie podań o pożyczki budowlane; 3) sprawa kontroli budowli, na które udzielane są pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz z art. 28 Ustawy o

rozbudowie miast; 4) sprawa ustalenia wysokości komornego w nowowznoszonych domach.

## Wycieczka do Miejskiego Ogrodu Botanicznego

Celem zaznajomienia nauczycieli przyrody szkół powszechnych z materiałem roślinnym oraz z rozplanowaniem Szkolnego Ogrodu Botanicznego Wydział Oświaty i Kultury zorganizował w bieżącym tygodniu 3 wycieczki pod przewodnictwem kierownika Miejskiej Pracowni Przyrodniczej, p. Połtęgi.

Ażeby szkołom średnim, prywatnym, powszechnym, kursom i t. d. ułatwić korzystanie z pomienionego ogrodu, urządza Wydział Oświaty i Kultury dla nauczycieli przyrody tych zakładów wycieczkę w sobotę, dnia 6 b. m. Uczestnicy otrzymają równocześnie legitymacje wejścia dla wycieczek szkolnych.

Punkt zborny w parku „Źródlika”, przy ul. Wodnej o godzinie 3-ej popoł.

— o o o —

## Chronika policyjna.

### Napady i kradzieże

Herman Fajt, Piotrkowska 132, został okradziony przez nieznaną sprawcę z różnych rzeczy na sumę 4,000 zł.

Karlich Gerszek, zamieszkały w Warszawie, po przybyciu do Łodzi i zainstalowaniu się w Grand Hotelu został okradziony z walizki, zawierającej różne rzeczy wartości 5,000 złotych. Sprawcy zostali jednakże ujęci.

Karabanow Salomon, zamieszkały przy ul. Cegielnianej 60, doznał wątpliwej przyjemności przez złożenie mu wizyty pp. Moszka Sochaczewskiego i syna jego, Lajba, którzy rzucili się na właściciela mieszkania i dotkliwie go pobili. W trakcie szamotania się skradziono Karabanowi zł. 57, co ustalił dopiero po zniknięciu niewygodnych gości.

Leopoldowi Frankowi, właścicielowi piekarni przy ul. Dworskiej 41, nieznanymi sprawcami skradli worek mąki, wartości 70 złotych (U)

### Orgie samochodowe

W dniu wczorajszym przy ul. Nowomiejskiej około Nr. 19 przejechany został przez samochód 61 letni Józef Kornacki, ulegając bardzo ciężkim ogólnym potłuczeniom ciała.

Wezwany lekarz Pogotowia Miejskiego po udzieleniu przejechanemu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa. Szofer, który jechał z nadmierną szybkością i w ten sposób stał się sprawcą przejechania, został aresztowany.

W dniu wczorajszym 29-letni Józef Chojnacki zamieszkały przy ul. Krakusa 31 został przy zbiegu ulic Przejazd i Kilińskiego przejechany przez samochód, ulegając ogólnym potłuczeniom ciała.

Wezwany lekarz Pogotowia Miejskiego udzielił Chojnackiemu pomocy poczem w stanie osłabionym przewiózł go do domu. Sprawcy przejechania udało się zbiec.

(w)

# Przyjazd Ministra Sprawiedliwości do Łodzi

MINISTER MEYSZTOWICZ ZWIEDZI WIĘZIENIA I POŚWIĘCI GMACH SĄDÓW.

Program jutrzejszych uroczystości z okazji pobytu w Łodzi p. ministra sprawiedliwości Meysztowicza przedstawia się następująco:

P. Minister przybędzie do Łodzi jutro około godz. 11-ej i uda się wprost na ul. Narutowicza, gdzie odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę sądu okręgowego. Na uroczystość tę przyjeżdżają do Łodzi również dyrektorzy departamentu ministerstwa sprawiedliwości, prezes

sądu apelacyjnego sędzia prokurator apelacyjny Rudnicki i szereg zaproszonych gości.

Po uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego, nastąpi uroczystość poświęcenia lokali sądu pokoju przy ul. Cegielnianej. Po południu o godz. 3-ej p. minister przyjmować będzie w gmachu Sądu Okręgowego delegacje.

Następnego dnia, t. j., w niedzielę, p. Minister Sprawiedliwości zwiedzać będzie więzienia łódzkie. (bip)

## 100 stypendjów akademickich

WYZNACZYŁO MINISTERSTWO KOMUNIKACJI.

Z dniem 1 października rb. ministerjum komunikacji zacznie wypłacać 100 studentom różnych zakładów naukowych w Polsce specjalne stypendja, które umożliwią tej rzeszy młodzieży szybsze zakończenie studjów i przejście do życia praktycznego.

Najwięcej stypendjów otrzymuje politechnika warszawska bo 40 po 144 zł. miesięcznie, dalej politechnika lwowska 20 stypendjów po 120 zł. miesięcznie i politechnika gdańska 6 po 120 guldenów gd. mies.

O stypendja min. komunikacji ubiegać się mogą także studenci wydziałów prawnych uniwersytetów: w Warszawie — 11 stypendjów po 120 zł. w Wilnie — 4 stypendja po 100 zł. mies., w Krakowie i we Lwowie po 3 stypendja po 100 zł. mies. i w Poznaniu 7 stypendjów również po 100 zł. mies.

Wreszcie studenci Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie otrzymają 6 stypendjów po 120 zł. miesięcznie.

Stypendja te wypłacane będą aż do ukończenia studjów studentom, którzy mają poza sobą przynajmniej 2 lata studjów i zdali przepisane egzaminy. Stypendyści zobowiązani będą wzamian do odbywania płatnej praktyki na kolejach w czasie feryj letnich,

po ukończeniu studjów zaś do służby na kolei przez okres czasu półtora raza dłuższy od czasu pobierania stypendjum.

W razie przerwania studjów, uchylania się od praktyki lub utraty fizycznego uzdolnienia do pracy na kolejach stypendysta obowiązany jest w terminie rocznym zwrócić pobrane tytułem stypendjum sumy. Na wypadek zaś nieobjęcia wyznaczonego stanowiska po ukończeniu studjów, lub ustąpienia z niego przed odslużeniem należnego okresu, stypendysta musi zwrócić pobrane sumy w podwójnej wysokości.

Podania o stypendja należy składać do Ministerjum Komunikacji za pośrednictwem właściwych uczelni. Studenci politechniki gdańskiej składają podania za pośrednictwem Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku. Do podań należy dołączyć: 1. do wód obywatelstwa polskiego, 2. zaświadczenie uczelni o odbytych studjach i dotychczasowych postępach.

Kandydaci, ubiegający się o przyznanie stypendjów przejdą przed przyznaniem stypendjów przez badanie lekarskie, celem stwierdzenia uzdolnienia fizycznego kandydatów do przyszłej pracy na kolejach.

## Uchylający się od wojska

ZAPŁACI Z WŁASNEJ KIESZENI ZA PRZYMUSOWE DOSTAWIENIE GO DO PUŁKU

Władze administracyjne nie wiedziały dotychczas, z jakiego źródła i w jaki sposób pokrywać koszty, połączone z przymusem odstawianiem uchylających się od powszechnego obowiązku wojskowego z ich miejsca zamieszkania do odnośnych władz wojskowych.

Aby uniknąć chaosu w tej dziedzinie minister spraw wewnętrznych wydał wyjaśniające rozporządzenie, mocą którego, jeżeli władze administracyjne będą odstawiać na komisję poborową lub na raporty kontrolne uchylających się od stawienia, to koszty ich transportu, w myśl odnośnych ustaw winni ponosić oni sami.

To samo rozporządzenie dotyczy tych

poborowych czy rezerwistów, którzy zagubili otrzymaną we właściwej PKU kartę powołania wraz z biletem kolejowym. Jeżeli tacy uchylający się od powinności wojskowej w chwili ich zatrzymania nie posiadają pieniędzy na zapłacenie kosztów ich przewozu, to ponosi je zastępczo gmina miejsca pobytu transportowanego, która ma prawo ściągnąć od winnego w drodze egzekucji należność za przejazd.

Skarb państwa wtedy pokrywać będzie te koszty, kiedy okaże się, że uchylający się od służby, względnie od ćwiczeń z powodu ubóstwa, nie może należności gminie zwrócić.



**PRZEDŁUBENIE TYGODNIA STRAŻAKA.**  
Komunikujemy, że Tydzień Strażaka  
został promogowany do dnia 6 października  
ka r. kwiacznie.

## ZDENERZENIE SIĘ TRAMWAJU Z SAMOCHODEM

SPRAWCA KATASTROFY BYŁ SZOFER.

W dniu wczorajszym około godz. 10,30 rano przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Główniej na wóz tramwajowy linii Nr. 14, dążący w stronę Pl. Reymonta najechał nadjeżdżający samochód ciężarowy.

Wskutek siły zderzenia się cały przód wozu tramwajowego został poważnie uszkodzony. Z wagonu wybitych zostało kilka szyb, których odłamki mniej lub więcej ciężko poraniły troje osób z pośród pasażerów, znajdujących się w wagonie. Motor samocho-

du został strzaskany.

Straty wynikłe wskutek zderzenia się wynoszą przeszło 8.000 złotych. Do poranionych osób wezwane zostało Pogotowie Miejskie, które po udzieleniu pomocy lekarskiej odwiozło je w stanie zadawalającym do domu. Szofera, który ponosi winę tej katastrofy wskutek jazdy nieprzepisowej aresztowano celem pociągnięcia do odpowiedzialności. (p)

## JESZCZE JEDEN NAPAD POD ŁODZIĄ

BANDYCI OBRABOWALI SZEWCĄ TOMASZEWSKIEGO

W dniu wczorajszym o godz. 8-ej rano w osadzie Kazimierz gm. Babica dokonany został zuchwały napad rabunkowy. Mianowicie do mieszkania szewca Wawrzyńca Tomaszewskiego w czasie jego nieobecności wtargnęło 2-ch nieznanych osobników i pod groźbą pobicia żony jego Franciszki zażądali od niej wydania im 1,000 zł. Zmartwiała ze strachu kobieta oświadczyła im z płaczem, że żądanej sumy nie posiada, wobec czego przeprowadzili oni sami rewizję i przetrząsnawszy wszystkie szuflady a nawet rozpruwszy pościel zabrali całą znaną gotowiznę w

kwocie 180 zł., poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

Po usieccze rabusiów wskutek przeżytego wzruszenia i silnego napięcia nerwów Tomaszewska zemdlala i w tym stanie znalazł ją mąż, który mniej więcej po upływie godziny wrócił do domu.

Dowiedziawszy się po ocuceniu żony o zuchwałym napadzie zameldował o nim niezwłocznie Tomaszewski na posterunku policji, który wszczął niezwłocznie energiczne poszukiwania za zbiegłymi rabusiami. (p)

## Teatr i sztuka.

**TEATR MIEJSKI**

„Pieniądz leży na ulicy”.

Wesoła, pogodna komedia Oesterreina i Bernauera nader życzliwie przyjęta przez prasę i publiczność, grana będzie w dalszym ciągu dziś, t. j. piątek oraz w niedzielę wieczorem.

„Dzieje grzechu” ukażą się jeszcze trzykrotnie: jutro, t. j. sobota, o godz. 8 m. 30 wiecz. w niedzielę o godz. 3,30 i w poniedziałek o godz. 7,30.

„Księżniczka Turandot” dana będzie jutro, t. j. w sobotę o godz. 3,30 po cenach najniższych.

**TRAMWAJE NOCNE DLA WIDZÓW TEATRALNYCH.**

Nader ważne udogodnienie dla bywalców Teatru Miejskiego wprowadzone zostało z dniem wczorajszym dzięki wysokiej uprzejmości Dyrekcji Tramwajów.

Oto po przedstawieniu czekają na widzów przy zbiegu ulic Kilińskiego i Cegielnianej wozy tramwajowe, które dowożą pasażerów bądź na miejsce przeznaczenia, bądź do najbliższego punktu przesiedania, tak, iż wszyscy bez wyjątku widzowie teatralni mogą powrócić do domów.

„ZAKŁĘTA ŻABA I JAŚ CHWAT”.

bajeczka dla najmłodszej dzieławy

ukazuje się po raz 3-ci i przedostatni pojutrze, t. j. w niedzielę o godz. 12 w południe. Bilety zawczasu w Cukierni Gostomskiego przez cały dzień od 10 r. do 7 w.

**TEATR KAMERALNY**

Znakomity wykonawca roli Frania w wybornej komedji Perzyńskiego „Szczęście Frania” Stefan Jaracz grać będzie tę swoją popisową rolę tylko cztery razy: dziś, piątek, jutro sobota, niedziela wieczorem, i poniedziałek.

W niedzielę o godz. 5 popołudniu po raz ostatni „Romans pana kasjera” z Jaraczem. Ceny zniżone.

**TEATR POPULARNY**

„Żołnierz królowej Madagaskaru” znakomita krotchwila Dobrzańskiego która spotkała się z tak gorącym przyjęciem publiczności i prasy, grana będzie w dalszym ciągu codziennie. W sobotę i w nie-

dziele po dwa przedstawienia tj. o 4,30 p.p. i 8,30 wiecz. Sobotnie popołudniowe przedstawienie po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł.

**TEATR W SALI GEYERA.**

W sobotę ukaże się na naszej drugiej scenie popularnej wielce efektowna sztuka z czasów rewolucji francuskiej „Wselę podczas rewolucji”, pełna mocnych dramatycznych momentów. Role czołowe grają pp. Wernisówna, Dębicz i Wojciechowski Reżyseruje p. Dębicz. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. nabywać można w kasie teatru codziennie od godz. 5 do 7 w.

# Dziś uroczyste otwarcie KINO-TEATRU PALACE

PIOTRKOWSKA 108

w programie superzłogier sezonu 1922-29 p. t.

## „Trujące Usta” RAQUEL MELLER

Dramat kobiety, którą napiętnowało przesnaczenie, według głośnej powieści J. M. CARRETERO „LA VENENOSA”  
Orkiestra symfoniczna pod batwą Z. Sandomierskiego Uwaga: pierwszy seans o godz. 6 wiecz. przedstawienie dla prasy i zaproszonych gości.

**POSADY I PRACE.**

POTRZEBNA służąca wiadomość Gdańska 57 m. 24 od 2-4 po poł. i od 7-9 wieczór. 7542-II

POTRZEBNA pracznka Gdańska Nr. 5 pral. r. a. 7548-III

ZDUNÓW zdolnych przyjmę zaraz, dobra płaca robota stała. „Kuźminek” Główna 51. 7558-4

**LOKALE I MIESZKANIA**

PRZYJMĘ solidnego pana na mieszkanie Ra- dwańska 47 m 51. 7560-II

**KUPNO — SPRZEDAŻ:**

majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów i t. p. Lokata kapitałów.

Biuro „Fortuna”, Łódź, Karola 18 tel. 62-10. 2877

# Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w myśl uchwały Rady Miejskiej Nr. III z dnia 29 marca 1928 roku Oddział Regulacji Wydziału Budownictwa pobierać będzie następujące opłaty:

- a) za uzgodnienie przez Oddział Regulacji Miasta planu sytuacyjnego i projektu budowlanego nieruchomości z zamierzeniami regulacyjnymi miasta po zł. 5. — od sprawy;
- b) za uzgodnienie przez Oddział Regulacji Miasta planu parcelacyjnego nieruchomości z zamierzeniami regulacyjnymi miasta o ile teren parcelacyjny nie przekracza

	1/2 hektara	zł. 10.—
do	1 „	15.—
„	1 1/2 „	25.—
„	2 „	30.—
„	2 1/2 „	35.—
„	3 „	40.—
„	4 „	50.—
„	6 „	70.—
„	8 „	90.—
„	10 „	110.—

za każdy następny hektar i jego część „ 10.—

- c) za przerobienie przez Oddział Regulacyjny Miasta w razie koniecznej potrzeby lub na ich życzenie planu parcelacyjnego nieruchomości o ile teren parcelacyjny nie przekracza

	1 ha po	zł. 210.—	za ha
za	2 „ „ „	82.50 „ „	
„	3 „ „ „	155.— „ „	
„	4 „ „ „	127.50 „ „	
„	5 „ „ „	100.— „ „	
„	10 „ „ „	87.50 „ „	
„	20 „ „ „	65.— „ „	
„	40 „ „ „	50.— „ „	
„	80 „ „ „	40.— „ „	
„	100 „ „ „	32.50 „ „	
ponad	200 „ „ „	30.— „ „	

Wyżej wspomniana uchwała Rady Miejskiej zgodnie z reskryptem Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi L. SM. 4711 z dnia 4 września 1928 roku — nie podlega zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą.

Łódź, dnia 3 października 1928 roku,

Frezydent m. Łodzi  
**(-) B. Ziemięcki**

Przewodniczący  
 Wydziału Budownictwa  
 Ławnik

**(-) R. Izdebski**

2835—

## CENA OGŁOSZENIA

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr.; za wyraz, duże 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 1 w tekście pozwalają na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium: uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przed rozpoczęciem ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku to 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.

Od dnia 8 października 1928 r.

firma

## Adolf BOKSLEITNER i S-ka

artykuły : umowe i techniczne

Mieścić się będzie w lokalu przy ulicy

### NAWROT 8

TEL. 77-80

## SZKŁO OKIENNE

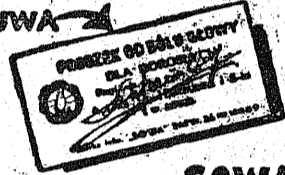
ornamentowe, surowe, matowe, oraz szkło do budowlanych dżamenty do rzućcia szkła, poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK Główna 14 2511

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze

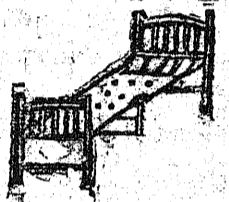
## WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAGA



ZNACZNIK „SOWA”

wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50



Łóżka

połowe łóżka krzesła dziecięce

firmy „OMEGA”

Z wieloletnią gwarancją

Fabryka Łódź, Juliusza 4

Zadać we wszystkich składach mebli.

## NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje. Ceny przystępne Radwańska 12-5 7278-15

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia gruntownie do egzaminów dla eksternów w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, wejście z podwórza. 6-7446

## SPRZEDAŻ I KUPNO

Al Al Al MEBLE Dywany, Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u W. Romiszowskiego Piotrkowska. 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

NA WYPŁATE! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czy sto wełniane swetry, Kostiumy swetrowe. Damskie męskie pulowery. Berety francuskie Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 0

## Instrumenty

MUZYCZNE najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych FELIKSA BONIEWICZA Łódź, ul. Targowa l. 38. Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa.